Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 44

niedziela 31 październ.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

JÓZEF BIENIEK

Zaduszki

Sinym smętkiem zarosła dal,
szelestną dźwięczy skargą przemi-
(janie.
Wspomnieniem zaszumiały wsnute
(w żal
po wiek wiecznego spoczywania
osiedla zmarłych: smętarze..,
Groby-chaty proszące modlitwy,
groby-chaty pośpionych Łazarzy
płomiennymi hymnami zakwitły.

x x x

Na zagony mogilne
sypią się modłów ziarna:
Boże, odpuść im winy!
Żal spływa deszczem łez —
o, dolo marna
tu twój kres!

x x x

Gorejące kielichy świec
w rytm serc się chwieją.
Listowiem szuści śmierć,
gasną nadzieje.
Smutku drzy rozchwiany pęk
szepty — łzy — szlochanie,
jęk — — —
Wieczne odpoczywanie...

Zwolnienia od opłat szkolnych

W odpowiedzi na prośbę skierowaną swego czasu do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przez Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, w sprawie zwolnienia od opłat szkolnych niezamożnej a zdolnej młodzieży wiejskiej, otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, dnia 9 września 1937 r. Nr. II. S-4224/37. Do Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, w Warszawie, ul. Okrąg 2 m. 49.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że władze szkolne udzielają zniżek, względnie zwolnień w opłatach szkolnych niezamożnej młodzieży, uczęszczającej do szkół państwowych, która postępami w naukach i zachowaniem się na to zasługuje. W ramach tych znajdą pomoc w opłatach szkolnych i dzieci ze wsi, o których mowa w piśmie WPanów.

W sprawach powyższych zainteresowana opieka szkolna młodzieży, winna się zwracać do dyrekcji danego gimnazjum, względnie do Kuratorium Okręgu Szkolnego, na terenie którego szkoła się znajduje — Naczelnik Wydziału, Dr M. Koczwara".

W związku z powyższym prosimy Zarząd Kół Powiatowych, aby przy staraniach się o zwolnienie od opłaty szkolnej, powoływały się na treść wyżej podanego pisma Min. W. R. i O. P. W wypadkach nieuwzględnienia podań przez kuratoria lub dyrekcje gimnazjów, Zarządy Kół winny porozumiewać się z Zarządem Głównym Zrzeszenia.

Hołd narodu i wojska u trumny hetmana Stefana Czarnieckiego



Reprodukujemy zdjęcie z wielkich uroczystości przeniesienia zwłok hetmana Stefana Czarnieckiego do nowego sarkofagu, które odbyły się w dniu 16 bm. w Czarncy w obecności Naczelnego Wodza Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Zdjęcie przedstawia w fotomontażu: na lewo — Pan Marszałek Śmigły-Rydz wysłuchuje nabożeństwa, odprawianego u trumny Stefana Czarnieckiego przez biskupa polowego Wojsk Polskich ks. dr. Gawlinę, oraz na prawo widzimy moment składania nowej trumny ze śmiertelnymi szczątkami nieustraszonego wodza i hetmana do sarkofagu, umieszczonego w presbiterium kościoła parafialnego w Czarncy.

—o—

A jednak powinno być lepiej...

Lektura Małego Rocznika Statystycznego jest niezmiernie ciekawą i pouczającą.

Dowiadujemy się z niego o postępie w Polsce w ciągu 19-tu lat jej niepodległości, o rozwoju np. szkolnictwa lub linii kolejowych, których wybudowano w Polsce w tym czasie 2.043,9 km, o zwiększeniu liczby boisk sportowych różnego typu o 3.783 itd. itd. Ale w wydawnictwie tym znajdujemy również i inne dane, świadczące o brakach i niedomaganiach naszych w zestawieniu z cyframi zagranicznymi, widzimy jak bardzo w niektórych dziedzinach jesteśmy wyprzedzani. Lektóra Małego Rocznika jest dlatego właśnie tak pożyteczną, że pobudza czujność społeczną, że za pomocą maleńkich, niepozornych zdawałoby się tabliczek przedstawia obraz jaskrawy, zmuszający do zastanowienia się i wyciągnięcia konsekwencyj praktycznych.

Oficjalny wskaźnik produkcji przemysłowej artykułów spożycia wykazuje stan 80 w porównaniu z r. 1928, przyjętym za 100, tak więc spożycie w Polsce sradło o 20 proc., mimo iż przecież nie ulega wątpliwości, że najgorszy okres kryzysu już dawno minął, a w innych państwach sytuacja przedstawia się bez porównania korzystniej.

Jeśli zechcemy zapoznać się dalej z tablicami Rocznika, znajdziemy tam dane, które mogą nam łatwo zilustrować powyższy stan rzeczy w Polsce.

Z zestawienia stanu dochodów ogółu pracowników w Polsce wynika, że 80—90 proc. ich zarabia poniżej 1500 zł rocznie. Bardziej szczegółowe tablice mówią jeszcze więcej. Oto na 1.270.000 robotników, objętych (oprócz rolnych) ubezpieczeniem emerytalnym w 1934 r., odsetek zarabiających poniżej 6 zł tygodniowo, a więc poniżej około 24 zł miesięcznie i 288 zł rocznie, wynosił 11,0, co stanowi w liczbach bezwzględnych 13.970 osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile z tych osób ma rodziny na utrzymaniu, to od razu będzie dla nas jasnym, w jakim stopniu mogą oni być konsumentami wyrobów przemysłowych i artykułów spożywczych. Zarobek przeciętny tych 1.270 tysięcy ubezpieczonych wynosi tygodniowo 16,8 zł, a więc miesięcznie około 87,2 zł, rocznie około 1046,4 zł.

Cyfry powyższe ilustrują stan zarobków całej niemal warstwy robotniczej (bez rolnictwa), a więc i pracowników w rzemiośle, chałupnictwie, gdzie poziom płac jest niesłychanie niski. Nie dużo lepiej jednak układają się i stosunki w wielkim i średnim przemyśle. W 1936 r. odsetek robotników zarabiających poniżej 10 zł tygodniowo wynosi 10,9, a przeciętny zarobek za 1 godzinę spadł ze 1.01 zł w 1929 r. do 0,72, co we wskaźnikach w stosunku do r. 1928, przyjętego za 100 wynosi dla 1929 r. — 109, a dla 1936 r. — 77.

Nie dziwi nas już wobec tego zestawienie typowego budżetu rodziny robotniczej, której wydatki na żywność wynoszą 63,8 proc., na odzież, obuwie, bieliznę tylko 10,9 proc., nie mówiąc już o wydatkach na kulturę i oświatę, stanowiących zaledwie 3,6 proc.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że im mniejszy jest ogólny zarobek, tym większy odsetek jego musi z konieczności być zużytkowany na wyżywienie, tu bowiem pewne minimum potrzeb musi być zaspokojone, znacznie bardziej natomiast elastyczne i dające się ograniczać są wydatki na ubranie, nie mówiąc już o rozrywkach kulturalnych. To też zagranicą w tych państwach, gdzie robotnik zarabia lepiej, może on, po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb na wyżywienie, znacznie większą część swych dochodów przeznaczyć na zakup wyrobów przemysłowych i jest bez porównania lepszym konsumentem. Ale zły stan zarobków odbija się również ujemnie na samym systemie odżywiania się i czyni nawet i w tej dziedzinie z robotnika złego konsumenta nie tylko co do ilości, ale co do rodzaju zakupywanych towarów.

Tak więc z zestawień międzynarodowych genewskich wynika, że przeciętny robotnik w Polsce zjada rocznie 219,29 kg chleba i produktów mącznych (w tym samego chleba 179.03 kg), mięsa i ryb 51,22 kg, tłuszczu zaledwie 3,29 kg, mleka i jego produktów oraz jaj — 94.84 kg, cukru — 20,78 kg, gdy tymczasem np. w Norwegii robotnik spożywa rocznie tylko 144,27 kg chleba i produktów mącznych, ale za to 87,38 kg mięsa i ryb, 24,63 kg tłuszczów, 225 kg mleka, jego produktów i jaj.

Porównań takich na niekorzyść

stosunków polskich możnaby przytoczyć wiele. Wynika stąd jasno, że masy pracujące w Polsce są nie tylko źle ubrane, nie tylko źle mieszkają, ale i bardzo źle się odżywiają.

Poza stroną społeczną tego stanu rzeczy ważną jest tu również i strona ekonomiczna: robotnik i pracownik jest złym konsumentem, źle się ubiera i głoduje na niekorzyść produkcji przemysłowej i rolnej. Ten stan rzeczy powinni szczególniej wziąć pod uwagę przemysłowcy, upierający się stale przy zasadzie niskich płac, jako podstawie do rozwoju przemysłu polskiego.

Rodzice będą odpowiadać za wypadki wywołane przez dzieci

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki uszkodzenia urządzeń kolejowych, spowodowanych przez dzieci, przebywające bez opieki w pobliżu linij kolejowych. — Szczególnie często zdarza się układanie kamieni na torach, rozbijanie szkieł w latarniach i lampach oraz izolatorów, uszkadzania drutów, semaforów itp.

Wybryki tego rodzaju wymagają jak najenergiczniejszego przeciwdziałania, gdyż nietylko powodują przerwy w ruchu, narażają kolej na znaczne straty, ale mogą stać się przyczyną poważnych wypadków.

Wobec tego p. minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i starostom zwrócić na tego rodzaju wykroczenia szczególną uwagę. W razie stwierdzenia, że sprawcami wykroczenia byli nieletni, pociągnąć do surowej odpowiedzialności nietylko winnego popełnienia czynu, ale i jego rodziców lub opiekunów za brak dozoru.

Jednocześnie minister uważa za wskazane, aby wszędzie, gdzie to okaże się możliwe, starostowie weszli w porozumienie z miejscowym duchowieństwem, aby jak najczęściej pouczało ludność o szkodliwości i karalności wybryków, o których jest tu mowa, tam zaś, gdzie istnieją organizacje społeczne, mogące mieć wpływ na szersze koła ludności, należy zwrócić się do nich o współpracę przy uświadamianiu ludności w tym zakresie.

Czytajcie Głos Podhala!

Centrala Polska tętni pracą...

Czy można napisać reportaż o pracy ludzkich mózgów? Czy można sprawozdawczym stylem opisać harmonię dwóch wielkich idei: obrony Polski i podniesienia naszej gospodarki narodowej? Czy można w krótkich, lapidarnych słowach określić dynamikę czynu, dynamikę twórczej pracy?

Nie!

To wszystko, co się robi w Centralnym Okręgu Przemysłowym, to, co z planów w tak niesłychanie szybkim tempie przechodzi w stadium pełnej realizacji — nie może się pomieścić w ramach reportażu.

Mościce, z ich wspaniałymi zakładami chemicznymi i potężną elektrownią, Niedomice, z uruchamianą właśnie fabryką celulozy, potem Rożnów.. Rożnów, gdzie myśl człowieka i praca jego rąk ujarzmia żywioł, by nie tylko powstrzymać Dunajec w jego niszczycielskim działaniu, ale by jego siły ujęte w potężne ściany betonu i przetworzone w energię elektryczną służyły twórczej pracy.

A dalej prace, prowadzone — i uwieńczone już rezultatem — przy poszukiwaniu, jakże potrzebnych dla gospodarstwa narodowego, rud żelaza. Potem Dębica z jej fabryką przetworów mięsnych, gdzie przerabia się około 50 tysięcy sztuk trzody chlewnej..., z wnoszoną obecnie fabryką syntetycznego kauczuku.

O 40 klm dalej — Rzeszów. Powstaje tam budowana w tempie wprost niebywałym ogromna fabryka silników Polskich Zakładów Lotniczych. Rzeszów, gdzie uruchomiono już w części wielką, najbardziej nowoczesną wytwórnię obrabiarek Cegielskiego.

Wszystkie te miejscowości połączone są siecią przewodów, wiodących prąd elektryczny, do wszystkich niemal dochodzą już dziś gazociągi, z których gaz przetworzony w energię cieplną, rozpala piece, porusza motory.

A potem stolica Centralnego Okręgu Przemysłowego — Sandomierz. Piękny, stary Sandomierz, któremu nie śniło się chyba, że stanie się kiedyś głównym ośrodkiem zainteresowania całej Polski, że w nim właśnie mieścić się będą wiązania nici, kierujących naszym Centrum gospodarczym. Sandomierz, który nie marzył, że będzie wielkim.

O parę kilometrów prowadzone są prace, niezbędne dla ujęcia Wisły w karby posłuszeństwa człowiekowi i wydarcia jej wielu hektarów najbardziej urodzajnej, pszenicznej ziemi...

A o trzy kilometry od Rozwadowa tempo, nieprawdopodobne wprost tempo... Powstaje tam Stalowa Wola — wielka stalownia i zakłady mechaniczne. Jeszcze w marcu, przed paru miesiącami zaledwie szumiał las, — dziś wznoszą się wielkie hale fabryczne. Jeszcze nie tak dawno obliczano czas ich budowy na trzy lata — dziś już wiadomo, że na Nowy Rok produkcja będzie rozpoczęta... Stalowa wola inżynierów i robotników pokonuje wszystkie trudności i „Stalowa Wola" rośnie, rośnie z dniem każdym, każdą godziną, każdą minutą. Obok hal fabrycznych wznoszone są wielkie bloki najnowocześniej urządzonych domów mieszkalnych dla pracowników, powstaje nowe osiedle, nowe miasto...

Owe Mościce, Niedomice, Rożnów, ten Dęborzyn, Frysztak, Stępina, owa Dębica i Rzeszów i Sandomierz, Samborzec i Sośniczany, wreszcie Pławo — „Stalowa Wola" — to przecież tylko fragmenty, jakże wiele mówiące fragmenty czegoś wielkiego... Czegoś, co powstaje, co rośnie, co człowiek tworzy...

Ileż refleksji nasuwa to wszystko, ileż myśli tłoczy się, wyprzedzając jedna drugą... Jedna myśl może wyprzedza wszystkie inne: co się dzieje w Centralnym Okręgu Przemysłowym, to nie jest tylko obiekt interesujący nas wszystkich, to nie tylko niezmiernie ciekawe zjawisko dla każdego Polaka — to musi być celem pracy całego narodu! Jego dziełem, jego ukochaniem i radością! I niech nikt nie myśli, że nawet najbardziej od centrum kraju odległe kresy Rzeczypospolitej nie są ściśle powiązane z tym, co powstaje wokół Sandomierza. Jak

Naczelny Wódz na święcie pilotów w Dęblinie

W Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie odbyły się wielkie uroczystości X ej promocji podchorążych



na pporuczników, połączone z X leciem istnienia Szkoły oraz wręczenia sztandaru ufundowanego przez b. absolwentów i wychowanków szkoły. W uroczystościach tych wziął udział Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz, który osobiście promował na pporuczników prymusów Szkoły, oraz wręczył komendantowi Szkoły ufundowany sztandar. Pan Marszałek wygłosił również do nowych oficerów lotnictwa polskiego przemówienie, którego treścią był apel, aby zasady moralności żołnierskiej stały się kompasem życia młodych oficerów.

Zdjęcie przedstawia moment promocji przez Pana Marszałka Śmigłego-Rydza na pporównika: prymusa-podchorążego. W. Głowackiego, absolwenta z grupy bojowej, oraz podchorążego Dominikowskiego, absolwenta z grupy technicznej. Promowanym prymusom Pan Marszałek wręczył kordy lotnicze i dyplomy.

—O—

Jesień na strunach poezji polskiej

Minęło lato. Na wiecznym zegarze natury wybiła godzina polskiej, przepięknej, rozmarzonej jesieni. Przemawia smutną nutą do duszy ludzkiej, budząc w niej tęskne uczucia, nastroje, refleksje. Osłabła bowiem rzeźka rytmika wiosennego zapału, wyczerpała się werwa rozkołysanego twórczego pędu do życia. Natura jakby szukała spokoju, wytchnienia i ciszy. Naga pustka pól napina i pędzi myśl w dal, — w nieskończoność, uczucie błąka się samotnie, nie mając się na czym oprzeć, gdzie schronić przed lękiem przyszłości.

Pieśń jesienna rozpływa się w tęsknych akordach w przeciwieństwie do pieśni wiosennej, rozbrzmiewającej radością i szczęściem, akordów dziwnych bo:

„Cisza i zapomnienie
Idą przez sennych łąk przestrzenie
I biorą cały świat w ramiona
I dzień już kona"...

(Z. Dębicki)

Mrok — czar jesieni — uderzył w struny lutni poezji polskiej, wydobywając z niej tony rzewne, żałosne. — Prawdziwą polską jesień w całej skończonej oprawie tęcz i kolorów przedstawił nam w pięknym wierszu pt. „Na jesieni« doskonały znawca polskiej ziemi i jej duszy — Wincenty Pol.

Jesień znalazła oddźwięk u nowelisty, dramaturga, a przede wszystkim liryka, wirtuoza formy, znawcy i tłumacza poezji klasycznej, renesansowej i współczesnej Felicjana Faleńskiego. Poświęcił jej ostatni swój zbiór poezji: „Harmonie jesieni", częściowo tylko ogłoszony w "Pieśniach spóźnionych", gdzie poeta wypowiedział swoje własne tęsknoty.

Oczarowała też jesień najszczerszego liryka, Kazimierza Tetmajera w jego wierszu: „W noc jesienną", przedstawiającym matkę-rodzicielkę:

„I ziemia cała w blask się ubrała
I drzemie, lśniąc srebrzyście,
A w ciszy sennej wicher jesienny
Szumi kołysząc liście"

Prometejski twórca Jan Kasprowicz, w swej poezji nastrojowej na ton głębokiej i smętnej ciszy, poświęcił jesieni „Akordy jesienne".

„Idzie cicha... Nie dźwięk fanfar,
nie triumfów głośny wrzask
towarzyszy jej w tej drodze..
Idzie skromna i na twarz
nie przywdziewa ni proroków,
ni kapłanów dumnych masek.
Idzie jakby prosty żołnierz...
w szarym płaszczu idzie w dal
niewstrzymana... bo iść musi,
choć ma jęk za przednią straż,
a za sobą melancholię
i tęsknicę, cień i żal."

Źródła smutku są dawne, jak serca ludzkie. Znajduje je też w szarej polskiej jesieni Leopold Staff, poświęcając jej uwagę w melancholią napełnionym cyklu „Zmierzchem i jesienią": Ktoś umarł.. „szczęście przyjść chciało, lecz mroków się zlękło. Ktoś chciał mnie ukochać, lecz serce mu pękło... „Zmarł nędzarz, nim ludzie wsparli go jałmużną"... „Gdzieś pożar spopielił zagrodę wieśniaczą"... Spaliły się dzieci... Jak ludzie wkrąg płaczą"... Przez ogród przeszedł szatan „smutny śmiertelnie", a zamieniwszy go w pustkę, sam usiadł na kamieniu łkając: »To w szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny". Smętkowi jesieni, jej niepokojowi, i jej uczuciu tęsknoty poddał się J. A. Gałuszka w zbiorku wierszy pt. „Ludzie bez twarzy" oto fragment:

„Płacze we mnie liść każdy, co spa-
(da z szelestem,
..Jesień jak ptak przelotny, niepoko-
(jem trwożny,
na rozkaz nie nazwany gniazdo
(rzucić gotów,
pełen tęsknoty nieba, przestworów
(bezdrożnych,
przeczutych, wiekuistych, dalekich
(odlotów..."

Jesienną melancholię namalował on także w "Wichrowym lamencie", „Słup telegraficzny", do których muzykę podłożył o. dr. B. Rizzi. „Smutek jesienny usiadł" przy H. Zbierzchowskim w wierszu pt. "Smutek jesieni". Refleksyjnie zastanawia się nad jesienią w wierszu „Idzie jesień" W. Zechenter.

Nadejdzie zima. Spadnie biały szron, skuje zwiędłe liście jesieni, ogarnie nas tęsknotą i smutkiem, — jak pierwszy szron w życiu człowieka.

Tadeusz Myszka.

Gdynia stała się oknem na świat dla całej Polski, tak Centralny Okręg Przemysłowy staje się sercem, pulsującym żywą krwią całego organizmu narodowego!

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za IV-ty kwartał

Z życia pracowników Miejskich w Nowym Sączu

W poniedziałek 25 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników miejskich — na którym sprawozdanie w imieniu ustępującego Zarządu złożył inż. W. Cyło. Ze sprawozdania wynikało, że położenie materialne pracowników jest b. krytyczne. Starania Zarządu Związku w kierunku unormowania stosunków służbowych i warunków pracy — oraz polepszenia warunków materialnych tylko w minimalnym zakresie zostały przez Radę Miejską wzgl. Zarząd Miejski uwzględnione. Nastąpiło zaszeregowanie do poszczególnych grup uposażenia (w myśl obowiązujących zresztą przepisów) ponad 30 pracowników otrzymujących dotąd dowolnie ustalone ryczałtowe wynagrodzenie. Zaszeregowanie nie objęło personelu tzw. Miejskiej straży porządkowej i pożarnej Otrzymali jedynie podwyżkę nieznaczną mies. uposażenia.

Starania o przywrócenie dodatku komunalnego — o zwrot lub zaniechanie potrącenia podatku specjalnego — o akcję oddłużeniową pracowników nie znalazły uwzględnienia. Tak w sprawozdaniu Zarządu jak i głosach w czasie b. ożywionej dyskusji przebijała nuta żalu i pewnej goryczy, że czynniki miarodajne i odpowiedzialne za gospodarkę miejską i prawidłowy tok pracy aparatu pracowniczego zbyt niedostateczną zwracają uwagę na warunki bytu pracowników — od których wymaga się dziś wytężonej — w nerwowo-wyczerpującej pracy.

W szczególności sprawa oddłużenia pracowników wymaga energicznej akcji ze strony Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej — zadłużenie pochodzi z okresu, kiedy pracownicy mieli o około 50 proc. wyższe uposażenia. Zadłużenie to u wielu pracowników zwłaszcza słabiej uposażonych równa się dziś średnio wysokości 6 — 10 miesięcznej ich pensji. Niestety mimo przychylnego ustosunkowania się do tego zagadnienia ze strony Prezydenta miasta p. Nowakowskiego — sprawa na razie nie ruszyła z miejsca głów nie wskutek niemożności oparcia jej o finanse Kom. Kasy Oszczędności — a innego źródła pomocy na razie nie znaleziono. Zebrani na Walnym Zgromadzeniu pracownicy uchwalili pod adresem Zarządu miejskiego jednomyślnie szereg rezolucji — dotyczących poprawy stosunków materialnych ogółu pracowników miejskich.

Mimo ciężkiego położenia materjalnego, które pogorszyło się jeszcze wskutek wzrostu drożyzny w ostatnich miesiącach — pracownicy uchwalili jednomyślnie opodatkować się na przeciąg 5 miesięcy w wys. 0.5 proc uposażenia na rzecz **pomocy zimowej** dla bezrobotnych.

W końcu wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: inż. W. Cyło prezes, Izydor Kłosowski zast. prez., St. Woźniak sekretarz, J. Sačkówna skarbniczka oraz członkowie: J. Kochowa, St. Brzeziński, Piotr Ciesielczyk, Gustaw Wygoda.

Nowy Zarząd ma się zająć kontynuowaniem akcji o poprawę bytu rozpoczętą w poprzednim okresie, nadto doprowadzić do końca sprawę uruchomienia własnej kasy pożyczkowo-zapomogowej oraz unormować na dogodnych warunkach sprawę kredytu towarowego dla członków Związku.

Cyfry, które wiele mówią

Skutki znacznej obniżki zaopatrzeń emerytalnych b. pracowników państwowych kolejowych i wdów, z całą bezwzględnością w Państwie Polskim zastosowane a dochodzące w wielu wypadkach do 56 proc. obniżki uprawnionych emerytur, dają widoczne już rezultaty. Wśród emerytów państwowych i kolejowych szczególniej niższych stopni, zepchniętych wraz z rodzinami na dno skrajnej nędzy, rozgoryczenia i zdenerwowania z powodu niepewności o jutro, ustawicznymi zmianami ustawy emerytalnej, nowymi obciążeniami podatkowymi emerytur, wzmaga się znaczna śmiertelność, co w ostatnich czasach przybrało zastraszające rozmiary. Ilość zmarłych w roku ubiegłym w stosunku do lat poprzednich jak donosi Zarząd tut. Koła Emerytów państw. i kolej. podniosła się o 90 proc.

Sprawa nowej zmiany ustawy emerytalnej jak również cofnięcie dekretów obniżających emerytury ma znaleść się na jesiennej sesji naszych Ciał ustawodawczych. Czas byłby najwyższy, ostatecznie tę sprawę ciągnącą się od 2 lat pomyślnie dla emerytów załatwić!

—O—

Dorobek pracy obywatelskiej i oświatowej T. S. L. w Nowym Sączu



Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Nowym Sączu

Wiadomo powszechnie, jak wielkie zasługi położyło Towarzystwo Szkoły Ludowej na polu pracy oświatowej na wsi. Ale praca TSL. nie ogranicza się wyłącznie do niesienia oświaty i wiedzy wśród ludu wiejskiego. TSL. dba także o propagandę wiedzy zawodowej w miejscu. Ilustracja nasza przedstawia gmach Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Nowym Sączu powstałego z inicjatywy nowosądeckiego Koła TSL. i rozwijającego się pod troskliwą opieką tego Koła. Z Gimnazjum tego (dawna Żeńska Szkoła Przemysłowa) wyszło już wiele wzorowych w swoim zawodzie i społecznych pracownic.

Z Ziemi Sądeckiej

Wiceministrowie nowymi honorowymi obywatelami Krynicy. Na uroczystym posiedzeniu w dniu 21 października br. nadała Rada m. Krynicy przez aklamację obywatelstwo honorowe wiceministrowi drowi E. Piestrzyńskiemu i wiceministrowi inż. A. Bobkowskiemu w uznaniu ich zasług przy rozwoju zdrojowiska.

Tragiczny wypadek na szybowisku w Tęgoborzy. W sobotę 23 października br. wydarzył się w szkole szybowcowej w Tęgoborzu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego pilota i ciężkie potłuczenie drugiego pilota. W czasie prób wzlatywania i utrzymania się w powietrzu szybowców, około południa, gdy wzmógł się wiatr zderzyły się dwa szybowce i runęły na ziemię. Jeden z pilotów Rudolf Kulman poniósł śmierć na miejscu, drugi pilot Piotr Tartołomny uległ niebezpiecznemu potłuczeniu.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Czytajcie „Głos Podhala"

KRONIKA

KALENDARZYK

1 P. Wszystkich Świętych
2 W. Dzień Zaduszny
3 S. Huberta
4 C. Karola Bor.
5 P. Zachariasza
6 S. Leonarda
7 N. bł. Antoniego

—O—

Święto Chrystusa Króla. Podobnie jak co roku, Święto Chrystusa Króla odbędzie się 31 października. W dniu tym odbędą się akademie i poranki oraz w kościołach procesje. O godzinie 3.30 pop. odbędzie się procesja z kościoła parafialnego do kościoła kolejowego.

Celem ustalenia programu „Święta Niepodległości" w N. Sączu, odbyło się w dniu 22 października posiedzenie obywatelskie w sali Rady Miejskiej w Ratuszu, na którym program ten ustalono.

»Ludzie na krze«, sztukę w 3 aktach pod powyższym tytułem odegrał Teatr Robotniczy we wtorek 26 i w środę 27 października.

Osobiste. Znany na terenie Nowego Sącza, młody artysta malarz p. Adam



Artysta malarz Adam Walczyński

Walczyński wyjechał na studia do Paryża, uzyskawszy stypendium państwowe.

Tut. Koło Emerytów zawiadamia swych Członków i ich rodziny, iż jak zwykle dnia 2 listopada br. o godzinie 8 odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój zmarłych Członków w kaplicy na starym cmentarzu ul. Jagiellońska.

Trzy dni wolne od zajęć szkolnych. Na podstawie zarządzenia min. WR. i OP. Dzień Zaduszny będzie wolny od zajęć szkolnych. W ten sposób młodzież szkolna będzie miała trzydniową przerwę w nauce od 31 października do 2-go listopada.

Tydzień LOPP. W najbliższym czasie rozpocznie się propagandowy Tydzień Ligi Obrony Powietrznej Państwa. W okresie tego tygodnia odbędą się pogadanki w szkołach, odczyty i prelekcje zorganizowane przez komitety powiatowe LOPP. Równocześnie odbędą się zbiórki na cele LOPP.

Jednodniówka TSL. Koła nowosądeckiego. Z okazji 25 lecia nowosądeckiego Koła TSL., Koło to wyda drukiem niebawem obszerną jednodniówkę obejmującą dzieje tutejszego Koła TSL. i jego dorobek kulturalno-oświatowy w terenie.

Wielki wiec gospodarczy zorganizowany przez Chrześcijański Front Gospodarczy odbędzie się w ciągu listopada w N. Sączu.

Czytelnia Czasopism, którą uruchamia Zarząd Koła TSL. im. St. Wyspiańskiego — otwarta będzie już od 1 listopada br. w tzw. „dworku" obok plant przy ul. Jagiellońskiej.

Czytelnia zaopatrzona w dzienniki, tygodniki, miesięczniki, czasopisma specjalne (np. kobiece) otwarta będzie codziennie od godziny 10—13 i od 16—21, zaś w niedziele i święta od 11—13 i od 19—21.

Wstęp jednorazowy 10 gr od osoby, abonament miesięczny 1.20 zł od osoby (członkowie TSL. płacą 1 zł. Dla członków rodzin głównego abonamentu 50 proc. obniżki opłaty miesięcznej.

Niewątpliwie pożyteczną tę placówkę powita Społeczeństwo sądeckie z zadowoleniem — a przez jej poparcie da dowód swego wyrobienia społecznego i kulturalnego.

Biblioteka Koła TSL. i biblioteka miejska im. J. Szujskiego ul. Jagiellońska 35 otwarta **codziennie** od godziny 11—13 i 17—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Niskie opłaty. Wielki wybór dzieł. Wiele powieści. —

Tradycyjny turniej szachowy. Z dniem 3 listopada br. rozpoczyna się tradycyjny turniej szachowy o mistrzostwo m. Nowego Sącza na rok 1938 w salach Kasyna Miejskiego.

W turnieju wezmą udział czołowi reprezentanci tutejszego życia szachowego. Wpisy przyjmuje Oddział Red. I. K C. w Nowym Sączu. Wpisowe

wynosi 1 zł. Ze względu na konieczność ułożenia tablic i ustalenia planu turnieju uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia.

Równocześnie zaprasza się wszystkie związki i organizacje oświatowo-kulturalne do delegowania swoich reprezentantów do tego turnieju.

Bliższe szczegóły przed rozpoczęciem turnieju w lokalu Kasyna miejskiego przy ul. Jagiellońskiej 32.



Z kultury i sztuki

Przez ciernie do gwiazd

(Udały debiut młodej autorki)

Premiera dramatu misyjnego Władysławy Szkaradkówny pt. „Przez ciernie do gwiazd" odegrana została znakomicie przez uczennice gimnazjum i liceum S. S. Niepokalanek w klasztorze w Niedzielę Misyjną dnia 24 bm.

Premierę zaszczycił swą obecnością ks. Biskup Ordynariusz Franciszek Lisowski w towarzystwie prałatów ks. Romana Mazura i ks. J. Lubelskiego, posła na Sejm oraz ks. Dr Dziedziaka kanclerza i ks. Cieklińskiego. Premierę również zaszczyciły swą obecnością wszystkie S. S. Niepokalanki z S. Marią Emanuelą przełożoną i S. Marią Beatą Dyrektorką.

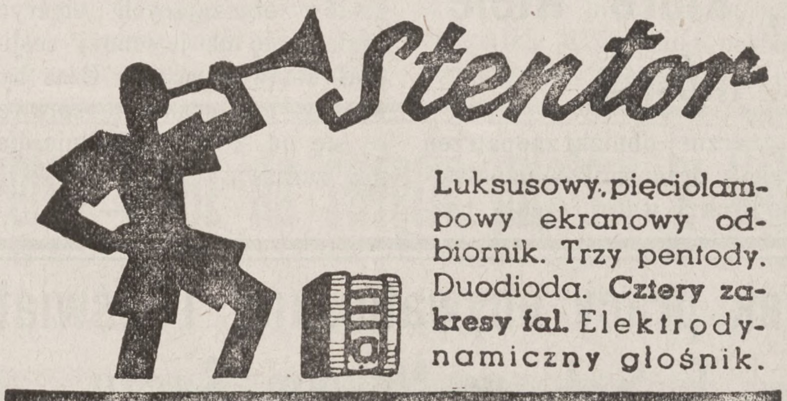
Akcja dramatu prowadzona była zaciekawiająco i ciągle trzymała widza w podnieceniu. — Autorka zręcznie ujęła w swym dramacie jako myśl przewodnią życie dwóch uczniów kończących gimnazjum, jednego pobożnego Wiktora, drugiego niewierzącego Ludwika. Wiktor po gimnazjum poświęcił się stanowi duchownemu zostając misjonarzem na polskiej placówce na Madagaskarze. Ludwik po dwunastu latach, przez ciernie życia poznawszy zbawienne światło wiary katolickiej zostaje również misjonarzem i ciężko chorego O. Wiktora niespodziewanie zastępuje na placówce misyjnej. Wzruszająca była scena rozpoznania się O. O. Misjonarzy, dawnych przyjaciół z ławy szkolnej.

Uczennice grające rolę misjonarzy bardzo dobrze wywiązały się ze swego zadania.

Po odegraniu dramatu ks. Biskup Lisowski pogratulował serdecznie autorce życząc jej dalszej owocnej pracy na chwałę Boga i dla dobra Kościoła i Ojczyzny.



Tydzień L. O. P. P.
to propaganda obrony Państwa!



OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 1141|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1937 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zachariasza Laxa obj. lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Chełmiec położona około 300 m za mostem Heleńskim składająca się z ogrodu, domu czynszowego z lokalem przemysłowym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21.600, cena zaś wywołania wynosi zł 16.200.

Rękojmia wynosi 2160 zł.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 656|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 r. o godzinie 10 ej w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodza publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Borgowskiej w Przemyślu nieruchomość połowy realn. lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Kościelisko obj., składającej się z pgr. lkat. 381|5, 389|2 i 386|4 o łącznej powierzchni 3.431 m² położonej w Kościelisku przy drodze prowadzącej z Kościeliska do Zakopanego. Na realności znajduje się dom drewniany, parterowy z poddaszem, na podmurówce, blachą kryty niewykończony, opisany szczegółowo w protokule opisu i oszacowania z dnia 15|12 1936 w akcie się znajdującym. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową, przechowywaną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę zł 5.856 gr 96, cena zaś wywołania wynosi zł 4.392 gr 72.

Rękojmia wynosi zł 585 gr 69.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 1028|36|10. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru I Franciszek Maderski, mający kancelarię w Wadowicach przy ul. Słowackiego l. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godzinie 9.30 w Sądzie Grodzkim w Kalwarii Zebrzyd. sala nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Piotra i Marii Garlaczów w Leńczach górnych nieruchomości a to:

1) cała realność lwh. 194 gm. Leńcze górne, składająca się z dwóch parcel grunt. obszaru 6824 m² została oszacowana na 750 zł 64 gr, cena wywołania wynosi 562 zł 98 gr, rękojmia wynosi 75 zł 06 gr.

2) Cała realność lwh 532 gm. Leńcze górne obejmująca trzy parcele gruntowe, obszaru 870 m² została oszacowana na kwotę 95 zł 70 gr, cena wywołania wynosi 3|4 części 71 zł 78 gr, rękojmia wynosi 9 zł 57 gr.

3) Cała realność lwh 318 gm. Leńcze górne stanowiąca własność samego Piotra Garlacza obejmuje cztery parcele gruntowe, obszaru 8018 m² została oszacowana na kwotę 881 zł 89 gr, cena zaś wywołania wynosi 661 zł 49 gr, rękojmia wynosi 88 zł 20 gr.

4) Cała realność lwh 602 gminy Leńcze górne, obszaru 5507 m², z domem, spichlerzem, stodołą, lodownią, oraz kieratem, studnią, parkanem, 8 drzewkami owocowymi oszacowana została na 3584 zł 77 gr. cena wywołania wynosi 2688 zł 58 gr, rękojmia wynosi 358 zł 47 gr.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie powyższej realności, a to po myśli Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. Dz. U. R. P. nr. 12 poz. § 1.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.313 gr 99, cena zaś wywołania wynosi zł 3.984 gr 82.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Km. 173|37, 285|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 listopada 1937 r. o godzinie 11 w Słupi, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bolesława Popławskiego, a mianowicie: 1 bryczki na resorach żółto malowanej, 4 świń białych średnich, 2 źrebaków rocznych cisawych, 2 byczków cisawych 18 mies., 2 jałówek cisawych rocznych, 2 klaczy: jednej siwej, drugiej cisawej, 1 siewnika amerykańskiego, oszacowanych na łączną sumę 2.020 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu